



Dyskretnym uśmiechem kwituje sukces swej pierwszej sztuki teatralnej młoda Angielka Shelagh Delaney. Napisała ją ona mając 18 lat, podobnie jak Françoise Sagan swą pierwszą powieść. — I trzeba przyznać, że jest też do swej francuskiej koleżanki po piórze bliźniaczko podobna. (db)

## Przewiduje się że dziś prez. Eisenhower ogłosi nominacje nowego sekretarza stanu

Ch. Herter-kandydat nr 1 na życzenie prezydenta poddał się badaniu lekarskiemu

WASZYNGTON

Przywódca frakcji republikańskiej w senacie amerykańskim, senator E. Dirksen, oświadczył 17 bm., że zakomunikowano mu, iż Christian Herter zostanie dziś — w sobotę — mianowany nowym sekretarzem stanu. Dziennikarze, wobec których Dirksen złożył swe oświadczenie odnieśli wrażenie, iż otrzymał on te informacje z Białego Domu.

Rzecznik Białego Domu, Hagerty, oświadczył w związku z wypowiedzią senatora, że nie wie o tym, aby prezydent Eisenhower miał mianować dziś nowego sekretarza stanu. Hagerty nie zdementował jednak, iż nowym sekretarzem stanu będzie Herter.

Zdaniem obserwatorów politycznych, pomyślny rezultat badań lekarskich, jakim poddał się ostatnio Herter na życzenie prez. Eisenhowera i orzeczenie lekarzy, iż jest on w stanie sprostać wysiłkom wymaganym od sekretarza stanu, zdecydowanie przyczyniły się do tego, iż w gruncie rzeczy jest on jedynym kandydatem na to stanowisko.

Przypuszcza się, że Eisenhower ogłosi wiadomość o nominacji Hertera dziś w godzinach popołudniowych i natychmiast przekaże do zatwierdzenia senatowi.

NOWY JORK

W związku z rezygnacją Dullesa i zapowiedzią ustąpienia Adenauera ze stanowiska kanclerza, publicysta „New York Herald Tribune” Joseph Alsop, podkreśla, że „te dwie wielkie zmiany w kierownictwie Zachodu oznaczają początek końca całej ery... Według wszelkiego prawdopodobieństwa, era ta skończy się całkowicie, gdy Eisenhower opuści Białą Dom”.



NOWY JORK

Nad Zatoką Kalifornijską rozbił się 17 bm. samolot pasażerski typu „C-46” należący do jednego z największych meksykańskich towarzystw lotniczych „Tigres Ziladores” („Latające tygrysy”). Na pokładzie samolotu znajdowało się 28 osób. Według pierwszych doniesień, wszyscy ponieśli śmierć. Przyczyny katastrofy nie są dotychczas znane.

PEKIN

Na rozpoczynającej się dziś sesji Ogólnochińskiej Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych (parlament), wybierze przewodniczącego i wiceprzewodniczących CHRL.

BONN

Instytut badania opinii publicznej w Bielefeld „Omnia”, przeprowadził ankietę, w której ludność miała odpowiedzieć na pytanie czy jest za, czy przeciwko kandydaturze Adenauera na prezydenta NRF. 49 proc. uczestników ankiety, jak wynika z komunikatu, wypowiedziało się za kandydaturą Adenauera, 30 proc. przeciwko, 21 proc. nie zajęło stanowiska.

W Łodzi czynny jest pierwszy w Polsce kabaret sportowy zorganizowany przez SKS „Spolem”. Nosi on nazwę „Maraton”. Kierownikiem artystycznym „Maratonu” jest Jarosław Niesiecki, redaktor sportowy „Dziennika Łódzkiego”. Na zdjęciu: Ewolucje na wrotkach.

Fot. CAF



Cena 50 gr

Nakład: 113,179

# echo

## KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 90 (4300)

Kraków, sobota 18, niedziela 19 kwietnia 1959

## Dziś w Warszawie walny zjazd ZHP

Dziś, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd podsumuje dorobek ostatnich dwóch lat działalności organizacji harcerskiej, wytyczy kierunki jej dalszej pracy oraz uchwali statut ZHP; na zjeździe wybrane zostaną również nowe władze naczelne związku.

## Rząd NRF opracował nowy plan w sprawie zjednoczenia Niemiec

BONN

Boński minister spraw zagranicznych, von Brentano oświadczył, że uda się na czele delegacji NRF na genewską konferencję ministrów spraw zagranicznych 11 maja.

Von Brentano oświadczył w Bitburgu, że rząd NRF opracował plan w sprawie zjednoczenia Niemiec. Plan ten omawiany jest obecnie w Londynie przez grupę ekspertów 4 państw zachodnich. Do czasu zakończenia dyskusji nie mogą być podane żadne bliższe szczegóły planu.

Plan rządu NRF ma być przedłożony przez delegację zachodnio-niemiecką na konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu w Genewie.

Jak oświadczył Brentano plan domagać się będzie przyznania Niemcom prawa do decydowania o ich przyszłości, utrzymania dotychczasowego statusu Berlina, zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami i nieuznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## Czas środkowo-europejski w W. Brytanii

W nocy z soboty na niedzielę, w W. Brytanii zostanie wprowadzony czas letni. O godz. 02.00 w nocy wszystkie zegary zostaną przesunięte o godzinę naprzód. W W. Brytanii obowiązywać będzie odąd czas środkowo-europejski.

## CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Tradycję ofiarnego udziału społeczeństwa w wielkim przedsięwzięciu budowy najnowszej szkoły w Krakowie podtrzymuje SPOŁDZIELNIA PRACY STOLARZY I BEDNARZY „WSPÓLPRACA” w Krakowie przy ul. Meiselsa 5. Spółdzielnia przekazała na fundusz budowy kwotę 375 zł, na którą złożyły się dobrowolne wpłaty członków spółdzielni. Wszystkim uczestnikom naszej akcji w spółdzielni „Współpraca” przesyłamy szczerze, serdeczne podziękowania.

Ze znaczną kwotą 1110 zł wystąpiła ostatnio CENTRALA WYDAWNICZA Druków — Baza w Krakowie, przy Rynku Głównym 17/18. Z uznaniem podkreśliśmy społeczną postawę Centrali i przesyłamy jej za to gorące wyrazy wdzięczności.

KRAKOWSKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA ZWIĘZIAMI RZEZNYMI — ODDZIAŁ REJONOWY W BOCHNI przy ul. 22 Lipca 41 — powiększyło szereg budowniczych szkoły i wpłaciło zebrane wśród swych pracowników składki w wysokości 153 zł 50 gr. Prosimy przyjąć serdeczne podziękowania!

Znowu pojawia się w naszej rubryce PANSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA NR 2 w NOWEJ HUCIE. Tym razem potwierdzamy wpłatę kwoty 146 zł. Naszym ofiarnym sprzymierzeńcom w Szkole Muzycznej gorąco dziękujemy!

P inż. STANISŁAW KOZICKI, emeryt zam. w Krakowie przy ul. Daszyńskiego 15, m. 39, zasilil nasze fundusze kwotą 20 zł. Serdecznie dziękujemy!

AKCJA TRWA KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICZY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ” NUMER KON. TA: PKO 4-9.600.

## Próbnny alarm atomowy w USA!

NOWY JORK

17 bm. według naszego czasu rozpoczęły się na terytorium Stanów Zjednoczonych 2-dniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, a w szczególności przeciwoatomowej.

W pewnej chwili zawiesiły swe programy stacje radiowe i telewizyjne w liczbie 1200 na przebieg pół godziny, aby umożliwić nieustannie podawaną komunikację o rzekomym zbliżaniu się samolotów nieprzyjacielskich albo rakiet. Sprawiało to tak „groźne wrażenie”, że giełda nowojorska przerwała swe czynności na 20 minut. W 18 stanach zarządzono stan alarmowy dla 10 tys. rezerwistów lotnictwa wojskowego.

W Nowym Jorku nastąpił o godz. 19.30 naszego czasu fikcyjny wybuch bomby wodnorodowej o sile 2 milionów ton TNT. Policja opróżniła ulice. Pociągi kolej podziemnej stały na najbliższej stacji. Zatrzymywano wszystkie samochody. Urzędnicy biurowi zeszli do piwnic, a przechodniów kierowano do najbliższych schronów.

Niektórzy gubernatorzy stanów oddali się helikopterami ze swych urzędów, aby dotrzeć na „bezpieczne obszary”. Personalnej jednej z największych baz okrętów podwodnych przeprowadził symboliczną ewakuację.

„Alarm przeciwlotniczy” w Waszyngtonie, obwieszony wyciem syren, wzbudził mało entuzjazmu wśród ludności, która starała się uchylić od rygorystycznych zarządzeń władz. Wobec tego w centrum miasta trwał ruch pieszy i kolumny. Prezydent Eisenhower, który przebywa na wakacjach w pobliżu Augusty, w stanie Georgia, nie musiał podobno schodzić do schronu.

## Karpie otrzymały zastrzyki!

W gospodarstwach rybactwskich PGR woj. kieleckiego przystąpiono do szczepienia karpia.

Młode karpie otrzymują zastrzyki z chloromycetyny, a następnie wpuszczane są do stawów.

## Dziś o godz. 18 wielki wiec w Rynku Gł. na zakończenie Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu dziś o godzinie 18 odbędzie się na Rynku krakowskim wiec — jutro zaś o godz. 12 (a nie jak omyłkowo podała „Gazeta Krakowska” o godz. 18 za co przeprasza Czytelników za naszym pośrednictwem) wielka manifestacja w Oświęcimiu. Wezmą w niej udział delegacje ze Związku Radzieckiego, NRD, Austrii i Francji.

Wiec w Krakowie poprzedzi złożenie wieńców i kwiatów na miejscach masowych straceń oraz na grobach żołnierzy radzieckich, w mauzoleum Nieznanego Żołnierza i grobach lotników alianckich.

## Pod Cubryną odnaleziono zwłoki taterników

(TELEFONEM Z MORSKIEGO OKA)

Jak wczoraj donosiliśmy, akcja poszukiwania za zaginionymi taternikami została we czwartek oficjalnie przerwana, lecz nad obserwacją terenu, gdzie mogła zdarzyć się katastrofa, mieli nadal czuwać taternicy odbywający wspinaczki w rejonie Morskiego Oka.

Dzięki zastosowaniu tej taktyki natrafiono wreszcie na zwłoki Sulczyńskiego i Woszczyzny. Odkrycia dokonała w piątek po południu taterniczka z Warszawy, Krystyna Sałyga, która natychmiast powiadomiła znajdujących się w pobliżu kolegów. Zwłoki leżały niedaleko wejścia w lewy filar Cubryny. Obaj byli związani liną a rany i uszkodzenia na ciałach, oraz wyrwany hak lodowy tzw. igła, pozwalają

## Olbrzymi balon na wys. 40 km

Eksperci marynarki USA, wypuścili wczoraj w Fairbanks (Alaska) olbrzymi balon doświadczalny z plastiku o rozmiarach 3-piętrowego budynku. Balon wzbił się na wysokość ok. 40.000 m. Znajdując się w jego koszu przyrządy zanotują automatycznie natężenie promieniowania kosmicznego oraz dane o zjawisku zorzy polarnej.

Zwłoki nieszczęśliwych ofiar gór przewiózł TOFR wieczorem do Zakopanego. Należy dodać, że Jerzy Sulczyński liczył lat 25, skończył przed dwoma laty studia jako inżynier elektryk, zaś 19-letni Marian Woszczyzna był znanym członkiem krynickiego GOPR-u.

Sulczyński był w Morskim Oku na obozie zorganizowanym przez gliwickie koło Klubu Wysokogórskiego, przypuszczać wiec należy, że sprawa tej nowej tragedii w Tatrach zajmie się niechybnie Klub Wysokogórski, a fachowa komisja zbada i wyświetli okoliczności śmierci taterników.

## Tajemnicza epidemia wśród psów grenlandzkich

W północno zachodniej Grenlandii wybuchła tajemnicza epidemia wśród psów. Zachorowało około 2 tysiące tych zwierząt, a wiele z nich już zdechło. Epidemia wywołała wielkie zaniepokojenie wśród Eskimów, którzy jedynie dzięki psom pociągowym mogą utrzymywać komunikację z głębi wyspy do Wybrzeża. Aby zbadać tajemniczą chorobę na miejscu, z Kopenhagi odleciał na Grenlandię wybitny lekarz weterynarii dr Kjeld Wamberg.

## Punkt graniczny z Łysej Polany na okres 3 miesięcy przeniesiony do Jurgowa

W związku z rozbudową dróg weźla zakopiańskiego zamknięta już jest droga do Bukowiny, a od poniedziałku zamknięta będzie także droga Poroniec — Łysa Polana.

Punkt paszportowy i celny zostanie przeniesiony na okres prac drogowych do Jurgowa, odległego 8 km od Łysej Polany. W Łysej Polanie zostanie tylko punkt kontrolny dla samochodów czeskich i zagranicznych zdających do Morskiego Oka. Ze strony polskiej dojazd do Morskiego Oka przedstawia się następująco: autobusem do Poronca, następnie 3,6 km piechotą do Łysej Polany, a stamtąd znów autobusem kursującym wadłowo między Łysą Polaną a Morskim Okiem.

Autobus, który chodził z Zakopanego do Łysej Polany będzie kursował przez Wierch, Poroniec i Bukowinę do Jurgowa, gdzie będzie oczekiwał na turystów autobus czeskosłowacki. Odjazd autobusu z Zakopanego godz.: 6.30, 11.10, 15.40. Czas jazdy: 1 godzina, 20 minut.

Wszystkie te sprawy zostały uzgodnione na konferencji pełnomocników granicznych, tak, że ruch turystyczny będzie się odbywał bez żadnych zakłóceń. (bz)

## Ulanowa podbiła tańcem Nowy Jork

NOWY JORK

( ) gromny sukces przyniósł baletowi Moskiewskiego Teatru Wielkiego pierwszy występ w Stanach Zjednoczonych — czwartkowe przedstawienie „Romea i Julia” Prokofiewa na scenie nowojorskiej Metropolitan Opera.

Góra kwiatów otoczyła Ulanową tak, że ledwie ją było widać.

„Ulanowa podbiła tańcem serca mieszkańców Nowego Jorku” — píše recenzent „World Telegram”.

„W historii artystycznej miasta tylko jedno wydarzenie porównać można ze wspaniałą wczorajszą wieczorną światową premierą opery Pucciniego „Dziwczyna ze złotego Zachodu”, która odbyła się 10 grudnia 1910 r. z Caruso w roli głównej i Toscaninim, jako dyrygentem” — stwierdza „New York Times”.

Rozszerzenie uprawnień rad narodowych • Powołanie etatowych opiekunów społecznych • Odbudowa obiektów zabytkowych — Zadania nowej komisji rządowej

## Uchwały Rady Ministrów

17 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, podczas której zostały omówione ostatnie uchwały rządowe i zarządzenia.

• Aktem prawnym o dużym znaczeniu jest uchwała Rady Ministrów powołująca powiatowych, miejskich i dzielnicowych opiekunów społecznych (etatowych).

Do ich zadań będzie należała pomoc młodzieży i dzieciom pozbawionym właściwej opieki, pomoc rodzinom po utracie głównego żywiciela, walka z alkoholizmem i prostytucją; zapewnienie opieki starcom itp.

## Decyzja o wysłaniu misji na Taiwan

MOSKWA

W Wiedniu na sesji Rady Gubernatorów Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej, delegacja USA, naruszając statut agencji wniosła propozycję udzielenia pomocy czangkaizskowcom i posłania na Taiwan specjalnej misji w tej sprawie.

Przeciwko amerykańskiej polityce nadużycia pomocy Agencji zdecydowanie wystąpili na posiedzeniu Rady Gubernatorów przedstawiciele ZSRR, Indii, Indonezji, Polski, Rumunii i ZRA.

Mimo protestu szeregu członków Rady, delegacji USA udało się przy pomocy ich sojuszników narzucić Radzie uchwałę w sprawie wysłania misji Agencji na Taiwan.

## Plenum Rady Ekonomicznej

Dziś rano rozpoczęło się plenum Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Tematem obrad są zagadnienia związane z inwestycjami wpływającymi na wytycznych rozwoju gospodarczego Polski w latach 1959—65.

## Bunt więźniów — 18 dozorców w roli... zakładników

NOWY JORK

Z buntownicy więźniowie, którzy 16 bm. opanowali więzienie Deer Lodge w stanie Montana (USA), zagrozili, iż spalą żywcem 18 dozorców trzymany w charakterze zakładników, jeśli policja i wojsko będą usiłowały wtargnąć do gmachu więzienia.

Więźniowie domagają się rozmowy z gubernatorem stanu Montana i nie chcą pertraktować z innymi przedstawicielami władz.

## Brak taktu — nie popłaca

Jedna żona — jeden kłopot. Dwie — to już dwa zmartwienia, a co więcej sprawa sądowa, ale trzy to już całkowity brak taktu szczególnie w stosunku do sądu. Z tego to właśnie powodu p. Canella, obywatel amerykański powędrował za kratki na lat 2. Rok za każdą żonę, uprzednio poślubioną. Sąd obruszył się szczególnie na fakt, iż p. Canella przy pożyczce na zakup obrączki dla trzeciej żony postawił za żyrantki dwie pierwsze małżonki. Biedażyna. Nikt nie wziął pod uwagę rzadkiej fantazji... (bk)

Opiekunów etatowych powołują rady narodowe.

• Dalsze rozszerzenie uprawnień rad narodowych, przewidziane uchwałą Rady Ministrów, polega na tym, że utworzenie każdego nowego przedsiębiorstwa lub zlikwidowanie starego będzie musiało być uzgodnione z właściwą wojewódzką radą narodową.

• Powołana została komisja do opracowania wniosków dotyczących dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych.

• Wreszcie we właściwych rękach znajdzie się sprawa racjonalnego wykorzystania obiektów zabytkowych.

Na czele tej komisji stoi Stanisław Tołwiński. Zadaniem komisji jest przedstawienie rządowi wniosków w sprawie zapewnienia w latach 1959—1965 odpowiednich środków na zabezpieczenie, odbudowę i wykorzystanie obiektów zabytkowych.

## Spotkali się z okazji przyjazdu do USA baletu moskiewskiego

## Dwaj bracia nie widzieli się 45 lat W ich rozmowie musiał uczestniczyć tłumacz

Dwaj bracia, którzy nie widzieli się przez 45 lat, odbyli wczoraj telefoniczną rozmowę.

Jednym z nich był 66-letni Myron Fajer, właściciel hotelu w Miami Beach, a drugim 68-letni Jurij Fajer, dyrygent orkiestry baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego. Rozmowa mogła się odbyć dzięki obecnej wizycie radzieckiego baletu w USA.

Myron Fajer opuścił ZSRR w 1922 r. i zamieszkał w Ameryce. Od tamtego czasu nie wiedział nic o losie swojej rodziny. Dopiero półtora roku temu zauważył w prasie fotografię dyrygenta baletu moskiewskiego Teatru Wielkiego i domyślił się, że to właśnie jest jego brat.

Rozmowa telefoniczna była wielkim przeżyciem dla obu braci, mimo że niezbyt dobrze potrafili się porozumieć i trzeba było zaangażować tłumacza.

W najbliższą niedzielę, Myron Fajer wyjedzie do Nowego Jorku, aby spotkać się ze swoim bratem.

## Wczoraj w hali „Wisła”

## Międzynarodowe variete na krakowskiej estradzie

Po dłuższym „przeście” znów ujrzymy w krakowskiej hali „Wisła” rewie estradową pod szumną nazwą międzynarodowego „Variete”, a zorganizowaną przez Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe i Pągart. „Variete” jak zapewne wszystkim wiadomo łączy w sobie elementy widowiska cyrkowego z programem estradowo-kabaretowym. Ten artystyczno-ekwilibrystyczny cocktail popularny w zachodnich music-halach ściągają tłumnie mniej wybredną publiczność, dostarczając jej rozrywkę pod hasłem „dla każdego coś miłego”.

Jednym z warunków, jaki „Variete” winno spełniać jest wartość tempo akcji, które w warunkach technicznych hali „Wisła” nie sposób było utrzymać. Wybiegające z estrady dziewczęta z baletu musiano wprost łapać jak ptaki, gdyż tuż za kotarą oddzielającą scenę od kulis

## WIADOMOŚCI z KRAJU

W OŚWIĘCIMIU rozładowany został 17 bm. pierwszy transport nadesłanych z ZSRR surowców przeznaczonych do produkcji sztucznego kauczuku. Wytwórnia kauczuku jest w przededniu uruchomienia.

W SIEDZIBIE CRZZ w Warszawie rozpoczęła się 17 bm. narada działaczy kulturalno- oświatowych, przedstawicieli wydziałów kultury WRN, oraz sekretarzy wojewódzkich komisji i przedstawicieli ZG Związków Zawodowych. Narada, zwołana została z inicjatywy CRZZ oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki w celu lepszego skoordynowania działalności kulturalno- oświatowej.

NA KOLEGIUM komunikacyjnym Prezydium st. RN, 17 bm. przedstawiono projekt dziecięcego miasteczka, które powstać ma na obszarze ok. 12 ha w jednym z warszawskich parków. Młodzież praktycznie poznawać będzie przepisy ruchu, poruszania się po jezdni itp.

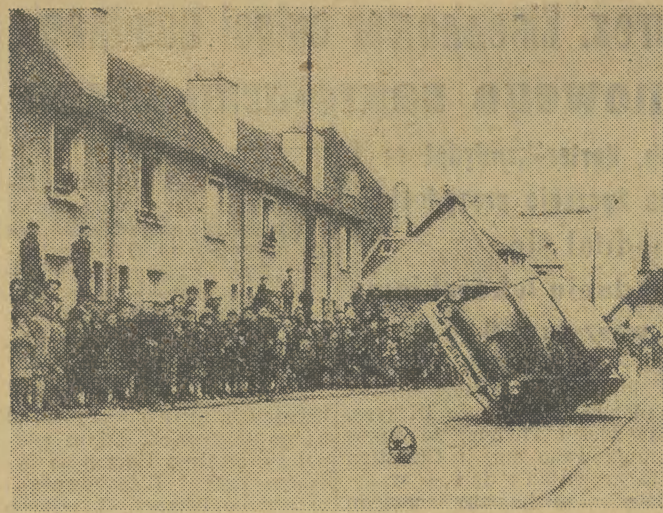
DELEGACJA Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odwiedzi Danię, Szwecję, Norwegię i Finlandię. Delegacja wyjechała 17 bm. na zaproszenie rządów tych krajów. Na czele delegacji stoi przewodniczący ZG SDP red. Mieczysław F. Rakowski.

LICZBA CUDZOZIEMCÓW którzy przebywali w Polsce w I kwartale br. była większa o prawie 5 proc. niż w analogicznym okresie roku ub. i wyniosła ponad 14 tys. osób. Większość z nich przybyła w celach prywatnych i handlowych.

3/4 ogólnej liczby cudzoziemców, którzy odwiedzili nasz kraj w ciągu pierwszych 3 miesięcy br. stanowili obywatele krajów socjalistycznych.

## Moje najszczęśliwsze gratulacje

...powiedział jeden z członków inspekcji wizytującej więzienie w jednym z państw zachodnich — zakład prowadzony przez Pana jest wzorowy. Naczelnik więzienia pokraśniał z zadowolenia, ale już w kilka godzin miał okazję być czerwonym z... wściekłości. Okazało się bowiem, że owym zachwyconym porządkami więziennymi inspektorem był jeden z... więźniów, któremu w ten sposób udało się uciec z zachowanego więzienia. Prasa zachodnia, przez dyskrecję, nie podaje jaki to kraj i jakie więzienie... (bk)



List

do kanclerza Adenauera

## Protest ZBoWiD w związku ze zjazdem b. SS-manów

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wysłał do kanclerza Adenauera i ministra spraw wewnętrznych NRF depeszę, w której wyraża swe oburzenie z powodu projektowanego w mieście Arlosen, spotkania b. SS-manów.

W imieniu milionów polskich ofiar hitlerowskiego terroru — głosi odezwa — domagamy się zakazu tej manifestacji i rozwiązania ugrupowań b. SS-manów, których zbrodnicze czyny potępione zostały przez całą ludzkość.

## Poszukiwania pojennika „Discoverera II” w rejonie Spitsbergen

LONDYN

Jak donosi ag. Reutera, samoloty USA krążyły 17 bm. nad wodami Arktyki w okolicach archipelagu Spitsbergen, usiłując wykryć pojennika z amerykańskiego sztucznego satelity „Discoverer II”.

Poszukiwania te, których wynik nie jest znany, zostały zarządzane wobec nadejścia doniesień, jakoby zaobserwowano w tych okolicach pojennika spadający na spadochronie do morza.

## Czworaczki

LONDYN

24-letnia Iris Parsons w nocy z 17 na 18 bm. urodziła w szpitalu w Birmingham 4 synów.

Zdrowie matki i dzieci — zdaniem lekarzy — jest zadowolające.

sympatycznych Węgrów „Duo Nagy” — w repertuarze ustnych harmonijek i... katarynki. Wysoki poziom artystyczny zdemontowała para tancznicza z angielskiej telewizji Eunice i Leon Bartell. Na przeciętnym cyrkowym poziomie było „Trio Poldis” z Polonii francuskiej.

I wreszcie jedyna piosenkarka „Variete” z paryskiego kabaretu Catherine Sauvage — we francuskich piosenkach charakterystycznych. Usłepiała wprawdzie znanym już w Krakowie z występów Josephine Baker czy Lucienne Boyer lecz można ją uważać za atrakcję wieczoru. Słabo — a nawet powiedziałbym — beznadziejnie wypadł balet „Rozmaitości”, który jak się dowiedziałem za kulisami „stopniał” już z 16 do 10-osobowego zespołu, a i to nie jest w stanie zsynchronizować harmonii ruchów.

Szkoda że zabrakło w „Variete” paryskiego piosenkarza Domingo Ramona, który podobno uległ w podróży wypadkowi — a stanowił mocny punkt programu. W sumie impreza nieco przereklamowana, gdyż po 60-osobowym (?) międzynarodowym zespole mogliśmy spodziewać się czegoś więcej. Obejrzej jednak warto. ADAM ŻARNOWSKI



Francuski kierowca-akrobata Gil Delamare porpisuje się jazdą na 2 bocznych kołach samochodem Simca we francuskim mieście Calvados. Fot. CAF

## „Od Gauguina do naszych czasów”

## W Warszawie i Krakowie zostanie otwarta wystawa malarstwa francuskiego

Do Muzeum Narodowego w Warszawie nadszedł już transport eksponatów, które pokazane zostaną na ciekawej wystawie współczesnego malarstwa francuskiego pn. „Od Gauguina do naszych dni”.

Wystawa obejmie 174 eksponaty, głównie obrazy, od schyłku XIX w. do ostatnich lat. Publiczność polska zobaczy m. in. oryginalny dzieł takich mistrzów, jak Gauguin, Seurat, Picasso i Toulouse-Lautrec.

Uzupełnieniem ekspozycji nadesłanej z Francji, będzie zorganizowana ze zbiorów Muzeum Narodowego w War-

## Obrady plenarne Komitetów Wojewódzkich Partii z udziałem członków Biura Politycznego KC PZPR

Czterech członków Biura Politycznego KC PZPR uczestniczy w plenarnych posiedzeniach Komitetów Wojewódzkich Partii, które rozpoczęły się 17 bm. w Szczecinie, Łodzi, Poznaniu i Bydgoszczy.

Na obradach w Szczecinie obecny jest Józef Cyrankiewicz, w Łodzi — Jerzy Morawski, w Poznaniu — Marian Szychalski, w Bydgoszczy — Aleksander Zawadzki.

## Nowy spisek antyrządowy na Kubie

Agencja UPI donosi z Hawany, że policja kubańska zlikwidowała w mieście Cardenas spiszek antyrządowy. Aresztowano 15 osób oraz skonfiskowano broń i amunicję.

## Kartki z kalendarza Racjonalizatorzy od siedmiu boleści

Pani X od kilku miesięcy jest szczęśliwą posiadaczką nowego mieszkania. Odwiedzam panią X w nowym mieszkaniu i cóż widzę? Ciemności rozpraszają światła, podłoga pokryta tynkiem, świeżo pomalowana ściana rozpruta aż do sufitu. — Szukacie skarabów? — Ach, nie, to tylko światło się zepsuło. Początkowo sądziłem, że rozbijanie ściany jest wynikiem kobiecej nieświadomości tajników elektrotechniki. Ale nie. Był to wynik znakomitych pomysłów racjonalizatorskich wprowadzonych w krakowskim budownictwie, a polegających na tym, że instalację elektryczną układa się nie jak dawniej, w rurkach bergmannowskich, lecz w przewodzie igelitowym bezpośrednio pod tynkiem. Dawniej, gdy przewód uległ zniszczeniu, można go było wymienić wyciągając z rurki i nie psując przy tym ściany. Dziś nie można się obejść bez rujnowania mieszkania.

Cóż z tego, że w domu funkcjonuje winda, działają zsypy na śmieci, że w kuchni jest uspaniaty zlewomywak, a w łazience automatyczny piecyk gazowy? Cały ten komfort przestaje sprawiać przyjemność, gdy mieszkańcy codziennie z drżeniem czekają na straszną chwilę gdy coś nawali w instalacji elektrycznej. Naprawa trwa wtedy kilka dni i kosztuje murwane kilkaset złotych, licząc koszt naprawy ściany. Dla wielkiej idei oszczędności rzeczywiście można poświęcić bardzo wiele. (j)

W dniu wczorajszym poinformowani mylnie przez Komendę Ruchu MO podaliśmy wiadomość o zgonie jednej z ofiar wypadku autobusowego, jaki miał miejsce w Nowej Hucie (zderzenie wozu MPK z przyczepą). Na szczęście w chwili obecnej życie ofiar wypadku nie jest zagrożone.

Jacek Adolf

# Dyplom bez załączników

Zamierzając przedstawić niektóre sprawy środowiska studenckiego postanowiłem nie uciekać się do pewnych efektownych, lecz niezbyt lojalnych chwytów. Dlatego nie zacząłem od wyciągania skrajnych przykładów ignorancji w sprawach kultury, braku czytania, nie przytoczę zdarzających się przy egzaminach kompromitujących, nieprawdopodobnych odpowiedzi. Oprę się pokusie i zrezygnuję z metody argumentowania takimi faktami, bo jest to metoda pozwalająca na udowodnienie wszystkiego na co się ma ochotę. Skrajności mogą być w jakimś stopniu znamienne, są jednak tylko wyjątkami.

Cała bieda w tym, że częste, może nawet typowe przypadki są też dość drastyczne. Oto medyk, traktujący bardzo poważnie swe studia i znacznie już w nich zaawansowany: „Proszę pana, jeśli ktoś chce się czegoś nauczyć i dojść do dyplomu to właściwie nie zostaje mu czasu na nic innego poza nauką. Lektura, teatr, sport, tzw. zainteresowania wszystko to musi wyjść, niech mi pan wierzy. No, owszem, zażywa się te rzeczy w minimalnych dawkach, tyle ile jest niezbędne dla zdrowia psychicznego, dla odprężenia. Bardzo rzadko. Wielu rezyduje nawet z tej namiastki. To jest konieczne”.

Pogląd ten jest popularny wśród kolegów owego medyka a także i na innych latach.

Mówi humanista: „Jeżeli do niedawna ideałem studenta był student, który się nie uczy. Teraz tacy przestali być bohaterami, to się zdewałowali. Żelazny student znika. Dostrzegamy inne przykre zjawiska. Oto przykład: dwaj koledzy ukończyli romanistykę. W czasie studiów nie utrzymywali stosunków towarzyskich, nie byli nigdy w teatrze, w lokalu, na wystawie. W e-

fekcie po czterech latach studiów jacy przysli na uniwersytet, tacy wyszli, unosząc jedynie pewien zasób martwej wiedzy. Proszę nie myśleć, że jest to historia wyjątkowa, takie rzeczy naprawdę często się zdarzają”.

Jeszcze jeden głos z serii „sami o sobie”: Kultura dnia codziennego jest niska. Ludzie, którzy będą określać poziom swego otoczenia, nie są kulturalni w najdrobniejszych epizodach. Studia nie dają im szlif, nie dają poluru. Młody człowiek na studiach pozostawiany jest w dużym stopniu sam sobie. Znam sporo grup studenckich, które są tylko zbiorami poszczególnych indywidualności, nie interesujących się sobą nawzajem, nie współżyjących, nie tworzących społeczności. Ludzie nie mają swoich pasji, swoich opinii, wstrzymują się od wpływu na otoczenie. W grupach zdarza się podział na „provincję” i „miasto”. „Arystokracja krakowska” izoluje się często od „provincji”. Kontakt z profesurą ograniczony do niezbędnych, formalnych stosunków. Dystans. Małe zainteresowanie studentem ze strony uniwersytetu. W tej sytuacji są koledzy, którzy dosłownie nie ruszają się poza akademik. Żyją w trójce: sala wykładowa — biblioteka — zatłoczony pokój w domu akademickim.

Wiadomo już o co chodzi. Ani społeczeństwo, ani bardziej rozgarnięci studenci nie życzą sobie, by rola studiów ograniczała się do wbicia młodemu człowiekowi do głowy pewnej sumy wiadomości z zakresu dość wąskiej i z każdym rokiem zężającej się coraz bardziej specjalizacji. — Szersze horyzonty, coś więcej niż ciciutka warstewka kultury złożona często z pozorów, wyrobienie społeczne i towarzyskie, to jest to minimum, jakie spodziewamy się

zostać w kontakcie z człowiekiem, który legitymuje się uniwersyteckim dyplomem. W obecnym stanie wyższa szkoła zasadniczo nie dołącza do dyplomu tych niezbędnych załączników. Nie, to nie przesada. Robiąc selekcję zebranych materiałów celowo odrzuciłem opinie asystentów, wykładowców, opiekunów młodzieży. Gdybym tego nie zrobił, obraz musiałby stać się znacznie bardziej przykry (zapewne po trosze dlatego, że każde starsze pokolenie przejawia w stosunku do młodych skłonność do przesadnego krytycyzmu).

Sprawa mocno się komplikuje w momencie gdy przechodzimy do poszukiwania przyczyn zjawiska. Doszedłem do wniosku że nie działa tu jakaś jedna, główna przyczyna. Z pomocą szeregu osób, obserwujących środowisko akademickie i biorących czynny udział w jego życiu, wyeliminowałem niektóre istotne czynniki determinujące przedstawione tutaj dość opiłane efekty (zasługują one z pewnością na obszerniejsze omówienie, na co nie pozwalają ramy tego artykułu):

● Czynnikiem o bardzo dużej sile działania jest niski poziom szkoły średniej a co za tym idzie kiepskie przygotowanie maturzystów. By sprostać studiom muszą się zdobyć na wiele wysiłków, muszą „madrabić”, „doganiać”, w rezultacie przez całe lata studiów borykają się z nawarśniętym materiałem. Znowu mają zaległości, znowu doganiają a wszystko to nie wpływa sprzyjająco na wszechstronny rozwój osobnika.

● Najwyraźniej coś nie jest w porządku z programami i organizacją przebiegu studiów. Nierównomiernie rozłożony materiał, nierozumne terminy egzaminów, powodują nieregularność pracy studenta, przemęczenie, nerwowość. Teżę tę gotów jestem podbudować licznymi przykładami. — Przytoczę jeden. Spotkałem studenta, który musiał zdawać cztery poważne egzaminy w ciągu jednego dnia. Autorzy tego genialnego pomysłu wprowadzili, że ten system zapewni dobre przygotowanie — albowiem, gdyby egzaminy miały się odbywać co kilka tygodni student po każdym kolejnym egzaminie zapomniałby wszystko przygotowując się do następnego, a tak muszą mieć cały materiał w głowie!

● Nikły kontakt z profesorem jest zaprzeczeniem ducha i tradycji uniwersyteckich. Profesor od biedy może się ograniczyć do roli wykładowcy na kursie dla dorosłych. W kontakcie z młodzieżą, dla jej pomysłowego rozwoju, dla uzyskania tego „szlif”, dla intelektualnego rozbudzenia niezbędną jest u profesora postawa duchowego przewodnika, mistrza, kierownika, słowem postawa pedagoga z prawdziwego zdarzenia. To samo oczywiście odnosi się do asystentów.

● Młodzieży akademickiej brak platformy ułatwiającej i rozwijającej życie towarzyskie i kulturalne, brak odpowiednich organizacji studen-

kich. Paradoks! Przecież istnieje Zrzeszenie Studentów Polskich, działa Związek Młodzieży Socjalistycznej. Tak, ale to nie to. ZSP jest organizacją zbyt masową, a raczej prowadzącą zbyt rozległą działalność, zaś ZMS (tów skupia zbyt nikłą ilość członków, przy czym na pierwszym planie stawia — i słusznie — cele natury politycznej. Zresztą nie musiałyby to może być nowe organizacje — zapewne wystarczyłyby nowe agendy lub nowe formy pracy już istniejących.

● Wreszcie jeszcze jeden czynnik — sytuacja materialna, omówiona dość szczegółowo w poprzednich artykułach.

No dobrze, i co z tego wszystkiego wynika? Ależ to, że studenci to nie tylko procent odsiewu przy egzaminach, reprezentacyjne zespoły i zatrącające szporką Iuvenalia. To, że w Krakowie w wielu miejscach trzeba ustawić wielkie tablice z wypisanym wielkimi literami zdaniem — Uwaga — student!

## Za lat siedem

80 proc. wsi

## zelektryfikowanych

Woj. krakowskie otrzymało 478 transformatorów przy pomocy których zelektryfikowano 264 wsie. Dotychczas ogólny koszt elektryfikacji wsi wyniósł ponad 215 mln zł.

W latach 1961—1965 zamierza się zelektryfikować dalszych 350 wsi kosztem 340 mln zł. Odpłatność chłopów wyniesie 255 mln zł, co stanowi 75 proc. nakładów. W ten sposób za lat siedem ca 80 proc. wsi naszego województwa będzie zelektryfikowanych. (waś)

## Inwestycje DOKP

W malowniczo położonym Kowańcu k. Nowego Targu DOKP buduje prewatorium dla dzieci swych pracowników. Obiekt składać się będzie z siedmiu budynków nowoczesnie wyposażonych.

Inną poważną inwestycją DOKP jest budowa przychodni lekarskiej przy ul. Pawiej w Krakowie. Szczupłość miejsca w dotychczasowej przychodni nie pozwalała bowiem na rozwój tej placówki. (waś)

## Krakowskie-bazą owocową

Ilość drzew owocowych w naszym województwie stanowi 1/6 ogólnej ich liczby w kraju. Korzystne warunki produkcji owocowo-warzywnej gwarantują dalszy jej rozwój. Dlatego planuje się zwiększenie stanu drzew owocowych z 7 mln sztuk w roku ubiegłym do 9,5 mln sztuk w r. 1965.

Równocześnie można będzie budować zakłady przetwórstwa owocowego zwłaszcza w powiatach dysponujących dużymi rejonami sadowniczymi.

Poważną rezerwę w rolnictwie stanowi niedostatecznie wykorzystana baza warzywna. Przerób warzyw w naszym województwie stanowi zaledwie 1,6 proc. całości produkcji. Program do r. 1965 przewiduje rozwój przetwórstwa owocowo-warzywnego, szczególnie w pow. tarnowskim, okol. Starego Sącza, Dąbrowy Tarnowskiej, oraz w Brzesku i budowę cukrowni (postulowanej od wielu lat) w Zabnie.

Te zakłady pozwolą z jednej strony na zatrudnienie miejscowej rezerwy roboczej, z drugiej — będą bodźcem do intensywnej produkcji rolniczej. (waś)



Jeden nad drugim, przyklepione do skalnego brzegu wznoszą się domy Tirnowa.



Ze starego zamku została baszta, w której więziony był wódz krzyżowców — hrabia Baldwin.

## Za ośmioma granicami

# W Tirnowie i okolicy



brzegów rzeki Jantry. Jantra płynie tu licznymi meandrami, tak że trzy główne wzgórza — dzielnice miasta — Trapezica, Carewo i Azenowo — tworzą jak gdyby wysokie półwyspy połączone mostami. Gdy świeci słońce, co tu przecież zdarza się bardzo często — Tirnowo występuje w całej swej krasie. Kolorowe domy, spiętrzone amfiteatralnie jeden nad drugim, wydające się z dołu prawie niedostępne, drzewa i skały — odbijają się w zielonkawej wodzie Jantry. Późnym wieczorem rzeka odbija setki świateł na obu brzegach i gwiazdy, łączące się niemal w gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą”.

W wieku XI i XII, gdy nad Bułgarię rozciągało się panowanie Cesarstwa Bizantyjskiego, Tirnowo było głównym ośrodkiem walk przeciwko najazdom. Po wyzwoleniu miasta zostało w XII—XIV w. stolicą Bułgarii. Potem gdy z kolei Turcy zagarnęli kraj pod swe panowanie raz po raz wybuchaly tu walki i powstania. Wszystkie te bunty były krwawo tłumione przez Turków, ludność wywożono, całe dzielnice puszczano z dymem. Gdy po prawie 500-letniej niewoli tureckiej Bułgaria odzyskała niepodległość — Tirnowo nie wróciło już do dawnej świetności, stając się małym prowincjonalnym miastem. Dziś jednak rozbudowuje się, powstają nowe domy, zakłady przemysłowe, szkoły i jego ranga — jako ośrodka starej kultury bułgarskiej i miejsca pełnego pamiątek narodowych srawia, że zaczyna odgrywać coraz znaczącą rolę w Bułgarii.

Gdybym miała odpowiedzieć na pytanie, która miejscowość w Bułgarii najbardziej mi się podoba — musiałabym wyliczyć przynajmniej kilka nazw. W każdym bądź razie niezależnie od miejsca, które by w tej litanii zajęło, musiałoby być tu wymienione także Tirnowo.

Tirnowo — miasto poetów i malarzy, jak je się popularnie nazywa w Bułgarii, leży w drodze z Russe do Sofii, przyklepione do wysokich

Całe miasto jest prawie jednym zabytkiem. Stare domy typowe dla dawnej architektury bułgarskiej, wiele cerkwi z XIII i XV w. z cennymi i niezwykle pięknymi freskami, ruiny zamku, baszta, w której więziony był na początku XIII w. wódz krzyżowców i władca Cesarstwa Łacińskiego — hrabia Baldwin, muzeum z 5000 eksponatów z epoki przedhistorycznej i z bułgarskiego średniowiecza, bogata w rękopisy i pierwsze druki bułgarskie biblioteka — wszystkie te historyczne pamiątki ściągają do Tirnowa badaczy najstarszych kart historii Bułgarii oraz malarzy i poetów, uwieczniających na płótnie i opiewających piękno miasta. Ściągają też liczne rzesze turystów krajowych i zagranicznych.

Niemniej piękne niż samo miasto są także jego okolice. Na południe od Tirnowa znajduje się stary klasztor o nazwie Święty Las, który w XII i XIV w. był siedzibą patriarchy i który został pięknie opisany przez tureckiego pisarza Hadži Kalfa.

W kierunku na Orachowice leży słynna wieś Arbanasi. Słynna doskonale zachowaną architekturą domów wiejskich — połączenie kamienia z drzewem, starymi sprzętami domowymi, strojami oraz dwiema cerkiewkami z początku XVII w. Zachowane w nich malowidła do dziś budzą zachwyt świeżością kolorów i doskonałością rysunku.

Niemniej znanym i pięknym miejscem w pobliżu Tirnowa jest klasztor Preobrażeński, leżący kilkanaście kilometrów na północ od miasta. Zawieszony pod wysokimi skałami wznosi się nad szeroką doliną Jantry otoczoną górzysty-

mi wzniesieniami. Powstał za czasów drugiego cesarstwa bułgarskiego kilkakrotnie płonął i był odbudowywany, aż wreszcie został zburzony przez potężny głaz, który oderwał się od ściany skalnej, wznoszącej się nad klasztorem. Na początku XIX w. klasztor został ponownie odbudowany i taki już dotrwał do naszych czasów. Dziś zamieszkały jest przez kilkunastu mnichów żyjących tu w niemal zupełnym odosobnieniu. Od czasu do czasu zawita tylko gromadka turystów i wtedy ożywia się mały cichy dziedziniec klasztorny, pstrykają aparaty fotograficzne, brodaty mnich pokazuje poczerpniałe freski w świątyni i ciemne katakumby w podziemiach. Potem turyści jadą dalej, obiecując sobie wrócić jeszcze raz do tego pełnego uroku zakątka a w Preobrażeńskim klasztorze pozostaje cisza i spokój górskiego pustkowia. ZDJĘCIA AUTORA



Kopuły cerkwi w klasztorze Preobrażeńskim robią wrażenie jak gdyby były obsypane koronką.

Co czytać?

Wszystko na sprzedaż

Istotnie. Zjemy wiać przez konkurenta oraz jeszcze w systemie gości-ciu nabranych posiadarki towarowej, sprzedawcy (uwaga, aktualnie!) raderek jednorodzinnych. Porucznik Francoeur traktuje swoją misję poważnie, moralność jego dewizą i do gruncie rzeczy i smutny, fakt, że za te same pieniądze kupuje się w sąsiedniej księgarni książkę Lwa Tołstoja i książkę p. Dorgelesa. Cenę kształtują tu tajemnicze prawa ekonomii w ścisłym związku z adamowym. Sam porucznik wagą zużytego papieru, Francoeur cudzołazy z chociaż nikt z wyjątkiem pracowników wydawnictwa nie czytuje na wagę ani na metry. Tak więc Francuz pan Dorgeles, autor dzieła pt. „Wszystko na sprzedaż”, tytułem trafia w sedno sprawy oraz w sam rdzeń filozofii uprawianej wśród Polaków nagminnie. Patrz przysłowia: „Kto smaruje ten jedzie”, „Nim gruby schudnie to chudego diabli wezmą”, „Kradzione tuczy”, itd. W tomie „Wszystko na sprzedaż” (576 str.) sprzedaje nam się historię bohatera Francouera. Porucznik Francoeur jest kawalerem Legii Honorowej, niegdyś po bohatera (O, słodka Franco!) zwalczał Beduinów w Afryce, potem został subiektem w paryskim cecedzie, a potem założył (trochę dla idei, głównie dla forsy) Towarzystwo Opieki. Towarzystwo opiekuje się (do dziś dnia, jak przypuszczam, bo na stronie 576 rozkwitło niby ten różowy kwiat) masowo zdradzonymi mężami, a zaczęło od opieki nad biednym spekulantem kapitalistą Robinsonem, atakowanym

Władysław Masłowski

Zbierz – odnieś – sprzedaj

Właściwie mało jest rzeczy, które by kiedyś nie mogły się jeszcze przydać. W związku z tym strychy, piwnice, komórki, łazienki, szafy, szuflady itp. zapchane są starymi gratami. Kłopot dla nas, zmorem dla kontroli ze straży pożarnej, raj dla myszy i moli. A po kilkunastu latach bezużytecznego spoczywania, tak czy inaczej trzeba się ich będzie pozbyć. Tu otwierają się co najmniej 4 możliwości. Pierwsza – komiś – jest niestety zarezerwowana prawie wyłącznie dla rzeczy nowych i w dobrym stanie. Druga to tandeta, gdzie wprawdzie wiek przedmiotu nie ma zasadniczego znaczenia, ale gdzie bardzo trudno jest działać osobie, która usiłuje być sprzedawcą raz na lat 30. To co nie nadaje się ani do komisu ani na tandetę trafia najczęściej na śmietnik, bo czwarta możliwość – sprzedaż w punkcie skupu tzw. „odpadków” (prawidłowa nazwa: przemysłowych surowców wtórnych) jest najrzadziej brana pod uwagę. Nie dzieje się to oczywiście bez przyczyn, którymi za chwilę się zajmiemy. Najpierw jednak kilka myśli ogólnych. Nie ma potrzeby tłumaczyć, że makulatura, szmaty, kości, szluzka szklana, odpady gumy itd. itd. są niezwykle cennym surowcem dla przemysłu. Dzięki rozlicznym akcjom propagandowym tak już zżyliśmy się z tym stwierdzeniem, że traktujemy je jak oklepny frazes. Do czasu jednak, póki nie zrozumiemy jego faktycznego znaczenia musimy sprowadzać z zagranicy (!) np. niektóre gatunki szmat i makulatury. Inny aspekt zagadnienia, mimo narzekań na niską sto-

pę życiową jakoś nie nauczyliśmy się jeszcze... ciuć! Raczej zgramy się do ostatniej nitki w Totka, niż zauważymy, że pusta butelka monopolowa ma wartość jednego złota. A przecież w bogatej Holandii obowiązkowym elementem krajobrazu każdego podwórka jest skrzynka na odpadki... A przecież w NRF, gdzie stopa życiowa jest wielokrotnie wyższa od naszej, 40 procent całej produkcji przemysłu papierniczego wraca do fabryk, jako makulatura, podczas gdy u nas procent ten wyraża się zaledwie cyfrą 20... Przejdźmy jednak do przyczyn, o których powyżej wspomnieliśmy. Spróbujmy wyobrazić sobie siebie w roli obywatela, który nagle założył zajązda uratowania kilku drzew z naszych lasów przez sprzedaż wszystkich niepotrzebnych papierów pałęających się w jego domu. Może więc albo zgłosić ten fakt do spółdzielni „Złom-Stal”, która przysła po makulaturę samochodów (o ile chodzi o większą ilość), albo też sam pofatygować się do któregoś z punktu skupu. Ponieważ nikt z nas nie dysponuje złoami makulatury idącymi w setki kilogramów, od razu przystępujemy do przypadku nr 2. Droga obywatela, który własnym środkiem transportu usiłuje odstawić odpadki jest na pewno usłana różami. Oto jakie wylanają się przed nim problemy: Przede wszystkim nie bardzo wiadomo, gdzie to oddać. Wprawdzie przez kilka miesięcy wisiły po klatkach schodowych afisze propagandowe z adresami wszystkich punktów skupu, ale zniknęły prawdopodobnie... sprzedane na makulaturę.

Dalej: sieć punktów skupu jest fatalnie rozmieszczona na terenie miasta. Aż cztery znajdują się bardzo blisko siebie (Józefa 16, Boh. Stalingradu 56 i 75, Wawrzyńca 36), inne rozrzucone są po beryferiach (Zuławskiego 1, Pstrowskiego 63, Grzegorzeczka 52, Kątowa 5, Kocmyrzowska 10). Istnieją w Krakowie całe „białe plamy” (Zwierzyniec, tzw. Nowa Wieś) skąd do punktu skupu trzeba przebyć kilka kilometrów. Nie ma, niestety, od czasu zlikwidowania sklepu przy ul. Długiej 4, żadnej placówki w śródmieściu. Kraków nie dysponuje również (tak, jak np. Gdańsk lub Warszawa) specjalnym samochodem-sklepem, który objeżdża dzielnicę. Także godziny otwarcia punktów (najpóźniej do godziny 17.00) są ograniczeniem na niekorzyść obywatela. Prawdziwe rozczarowanie następuje jednak dopiero z chwilą wypłaty należności. Za 10 kg makulatury (objętościowo jest to dość dużo!) otrzymujemy bowiem... aż 4.30 zł! Chyba, że nasza makulatura zostanie zakwalifikowana jako klasa I (książki, zeszyty, czasopisma) – wówczas otrzymamy po 1 zł za kilogram – o ile i od tej kwoty nie potrąca nam 5 procent. A oto inne ceny (za 1 kg): szmaty wełniane i półwełniane – 5 zł, bawełniane – 2 zł, zużyte dętki, złom gumowy – 2.30 zł, szluzka szklana różnokolorowa – 25... groszy. Tu przechodzimy do sedna sprawy: ceny skupu przemysłowych surowców wtórnych są zbyt niskie i nieopłacalne dla indywidualnego dostawcy. Za swój wysiłek, „ból moralny” i cenny surowiec obywatel otrzymuje grosze. Toteż jego udział w całokształcie zbiórki

odpadków wyraża się bardzo małym procentem (głównym dostawcą są przedsiębiorstwa zobowiązane do zbiórki zarządzeniem administracyjnym). Wydaje się, że realne podniesienie cen przyniesie w ostatecznym rachunku tylko korzyści. Tak przecież rozwiązano już problem skupu butelek, złomu i metali kolorowych. Po podniesieniu cen do zbiorczy napływały natychmiast miliony butelek, setki ton złomu metali. Dochodziło nawet do... kradzieży starych semaforów, rur ołowianych, drutu miedzianego itp., które następnie sprzedawano na złom. W dziedzinie pozostałych przemysłowych surowców wtórnych w tej chwili wypadki takie na pewno nie grożą... Prawo dla każdego Danuta Z., Bochnia (539). W myśl przepisów, zawartych w piśmie okólnym Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5. IV. 1951 r. Nr. Po-17c-3/51 poronienie, wg opinii lekarzy, następuje w pierwszych czterech miesiącach ciąży – i w tych wypadkach nie powstaje prawo do urlopu macierzyńskiego. Poronienie należy traktować jak chorobę. Z powyższego wynika, że – traktując wskutek poronienia w trzecim miesiącu ciąży nieobecność Pani w pracy jako chorobę (a nie jako urlop macierzyński), zakład pracy miał prawo rozwiązać z Panią umowę po 3 miesiącach, wskutek tzw. długotrwałego niestawienia się pracownika do pracy. W przedstawionym przez Panią opisie stanu faktycznego nie można wskutek tego dopatrzyć się naruszenia przepisów prawnych przez zakład pracy na Pani niekorzyść.

Prawo dla każdego

Danuta Z., Bochnia (539). W myśl przepisów, zawartych w piśmie okólnym Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5. IV. 1951 r. Nr. Po-17c-3/51 poronienie, wg opinii lekarzy, następuje w pierwszych czterech miesiącach ciąży – i w tych wypadkach nie powstaje prawo do urlopu macierzyńskiego. Poronienie należy traktować jak chorobę. Z powyższego wynika, że – traktując wskutek poronienia w trzecim miesiącu ciąży nieobecność Pani w pracy jako chorobę (a nie jako urlop macierzyński), zakład pracy miał prawo rozwiązać z Panią umowę po 3 miesiącach, wskutek tzw. długotrwałego niestawienia się pracownika do pracy. W przedstawionym przez Panią opisie stanu faktycznego nie można wskutek tego dopatrzyć się naruszenia przepisów prawnych przez zakład pracy na Pani niekorzyść.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOŻNA pilnie poszukiwana do instytucji. Zgłoszenia osobiste, Kraków, ul. Wygoda 9, w godzinach od 9 do 13. K-2853

20 MURARZY, 30 CIESLI oraz 50 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn) przyjmie na dobrych warunkach – do pracy w budownictwie, na terenie Zakopanego, Krakowa lub Nowej Huty – Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Koksownia” – Nowa Huta-Pleszów, barak nr 1 (dojazd z Ronda tramwajem nr 15). K-2871

Zatrudnimy PRACOWNIKÓW (mężczyzn i kobiety) przy wyładunku wagonów (piasek, kruszynka, deski, cegła) na stacji kol. Kraków-Bonarka (tel. 547-06) Grzegorzki (tel. 504-50, 576-48) Łobzów (tel. 338-68). – Wyładunki odbywają się w godz. od 6 do 22. Zarobek w wysokości zł 90–150 od wagonu. Za pracę w niedzielę i święta dodatek 15 proc. Zarobek wypłacany jest bezpośrednio po ukończeniu pracy. Pracujący otrzymują odzież ochronną na miejscu. – Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa – Kraków, ul. Konopnickiej 71 – tel. 597-87, 204-13.

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi – na stanowisko inspektora wykonawstwa, TECHNIKA LIMITOWANIA MATERIAŁÓW, KIEROWNIKA ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH I KIEROWNIKA ROBÓT TYNKARSKICH I ELEWACYJNYCH – zatrudni natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Krakowie, ul. Skarbowska 4. – Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Budownictwa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia – pokój nr 305. K-2856

KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRÓW, ST. TECHNIKA NORMOWANIA, LASTRIKARZY I FLIZIARZY – zatrudni Zarząd Robót Wykończeniowych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. – Zgłoszenia pracowników umysłowych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina – Dział Kadr – pokój nr 7. Zgłoszenia pracowników fizycznych przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina – Dział Zatrudnienia i Plac – pokój nr 22. K-2809

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do prac akordowych przy budowie i remontach dróg i ulic, na terenie miasta i dzielnic przyłączonych – zatrudni Przedsiębiorstwo – Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Krakowie. – Dla zamiejscowych pomieszczenie w hotelu robotniczym, ewentualnie dla większych grup z pobliskich okolic codzienny dowóz do pracy i z pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji, Zatrudnienia i Plac – Kraków, Rynek Gł. 25, III p. K-2807

MURARZY, BRUKARZY, BLACHARZY, CIESLI oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia – Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, II p., pokój 51 – (wejście od ul. Bogatki). K-2844

ZAOPATRZENIOWCA oraz FINANSISTĘ ze znajomością Branżowego Planu Kont z 5-letnią praktyką zatrudni Inwalidzka Spółdzielnia im. Komuny Paryskiej w Krakowie, ul. Waryńskiego 9. Reflektuje się tylko na sily o wysokich kwalifikacjach. Oferty pisemne z życiorysem kierować do Zarządu Spółdzielni Kraków, ul. Waryńskiego 9. K-2837

**Praca**

DOCHODZĄCA do dziecka, na bardzo dobrych warunkach pilnie potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Pędzichów 7 m. 4. A-123

ZDOLNA chatupnicę – przyjmij natychmiast do szycia. Może być spod Krakowa. – Oferty 9920 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMODZIELNA gospoia umiejąca dobrze gotować pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Referencje wymagane. Nowa Huta – A-1, bl. 44 m. 10. 10125-g

FRYZJERKĘ – fryzjera silnie pierwszorzędną przyjmie od zaraz na stałą posadę. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 62.

POMOC domową na bardzo dobrych warunkach, przyjmie. – Kraków, Z. Wróblewskiego 4 m. 14, tel. 307-28. 10328-g

POMOC domową przyjmie od zaraz. Warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Rzeźnicza 6 m. 14. 10302-g

POMOC domową do dzieci 3 i 5 lat – (wyjazd na wakacje) oraz gospoie w średnim wieku – dobrze gotująca, przyjmie. Kraków, Smoleńsk 34 m. 8. 10000-g

PIEKARZY czeladników, ciastkowego i piecowego, oraz chłopca do nauki – (lat 17 – 7 klas) przyjmie piekarnia. Kraków-Prokocim, ul. Kolejowa 2. 10201-g

**Kupno**

TOKARKE do drzewa – mała, kupię lub wezmę w najem. – Oferty 10230 „Prasa” – Kraków, Rynek Gł. 46.

„MOSKWIĆ” 402, sprzedam. Kraków, Urzędnicza 44 m. 6, tel. 343-74. 10330-g

„WSK” fabrycznie nowy, wiśniowy, nowoczesny – sprzedam. – Wiadomość: Kraków, ul. Zamajskiego 34 m. 5, I p., godz. 15–17. 10332-g

SAMOCOD bagażówkę, z częściami zamiennymi, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Mazowiecka 35. Ogłądać: niedziela, poniedziałek. 10329-g

SAMOCOD osobowy – „Ifa 9”, stan bardzo dobry – sprzedam lub zamienię na „Warszawę”. Kraków, Oboźna 2, garaż. 9798-g

SAMOCOD „DKW” w dobrym stanie – pilnie i tanio sprzedam. Wiadomość: Skawina, Dąbrowskiego 9, tel. 119. 9752-g

„JAWĘ” 250, po 3.000 km – tanio sprzedam. Kraków, Smoleńsk 3 m. 8 – garaże. 10226-g

SAMOCOD „P-70”, mało używany, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 335-41. 10224-g

WOZKI sportowe, składane, głębokie, najlepszej jakości, oraz części motocyklowe – poleca Firma Ostachowski – Kraków, Boh. Stalingradu 93, (róg ul. Wawrzyńca). 10066-g

MOTOCYKL „WSK” – sprzedam. – Kraków, tel. 573-42, w godz. 8–15. 10038-g

„NSU” 250 na teleskopach – stan bardzo dobry, tanio sprzedam. – Żywno Zbigniew – Wieliczka, ul. Narutowicza 25, tel. 92. 10037-g

„JAWĘ” 250 – fabrycznie nowa, okazjnie sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17 m. 9 – tel. 229-29, po południu. 10102-g

„WARTBURGA” po 9.000 km, sprzedam. Kraków, tel. 206-42. 9990-g

„JAWĘ” 250 cm, na szesnatkach, w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków, Królowej Jadwigi 57 m. 8, w godz. 15–18. 9879-g

„SKODE” 440, nowa – sprzedam. Skawina, Samborek 34. 9578-g

**Lokale**

DOZORCOSTWO pokój z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią prywatnie. Oferty 10184 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

HANDLOWIEC, samotny, lat 50, niezaleźny materiałnie, poszukuje samodzielnego, większego pokoju. Warunki do omówienia. Kraków, Metalowców 1 m. 42, godz. 16–17, tel. 539-52. 9964-g

MIESZKANIE 1-pokojowe, komfortowe, (gaz, centr. ogrz., balkon, telefon), w Nowej Hucie, zamienię na równorzędne w centrum Krakowa. Wiadomość: – Kraków, tel. 416-58. 9995-g

POKOJ z kuchnią (woda, gaz, światło, 54 m<sup>2</sup>), samodzielne, I p., w okolicy Skałki, zamienię na 2 pokoje duże lub 3 mniejsze, komfortowe lub półkomfortowe. – Warunki korzystne do omówienia. Oferty 10280 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENT Politechniki Krakowskiej, poszukuje pomieszczenia przyrodzie. Oferty 10316 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**Zguby**

GLUSZAK Jan zam. – w Krakowie, zgubił legitymację studencką – nr 438/A, wydana przez Politechnikę Krakowską. 9911-g

MADEJ Czesław – zam. Poniaków, pow. Wadowice, zgubił prawo jazdy kategorii cłagnikowej – wydane przez PRN Wydział Komunikacji w Wadowicach. A-122

WIERZBIK Jan zam. Jaworzno zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Simson” nr KA 1825. – wydana przez Wydział Kom. PRN w Jaworznie. 9812-g

ZABŁAKANY pies legawiec brazowy, duży, bez ogona – do odebrania. Kraków, ul. Marchewczyka 2 m. 14. 9814-g

WOJNAROWSKI Franciszek zam. Proszowice. – zgubił 19 marca na trasie Proszowice – Nowy Targ dowód osobisty wydany przez M. O. Katowice, dowód rejestracyjny W. S. K. nr KH 9338, prawo jazdy nr 336/56. – wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Proszowicach, oraz inne dokumenty. 9913-g

BANKOWSKI Bolesław – zam. w Proszowicach, ul. Jagielly 24, zgubił kartę rejestracyjną nr 041852 z dnia 30 grudnia 1958 r. na sklep cukierniczo-owocowy z napojami chłodzącymi na rok 1959, wydaną przez Prez. PRN – Wydział Finansowy – w Proszowicach. 9922-g

SZCZAGIEL Włodzimierz zam. w Krakowie – zgubił legitymację studencką nr 328/52, wydaną przez A. M. w Krakowie. 9911-g

JAROMIN Jan zam. – w Myślenicach, Mickiewicza 24, zgubił tabliczkę rej. motocykla „Jawa” E. S. 126, wydaną przez Prez. PRN – Wydział Komunalny w Myślenicach. 9923-g

WOJCIECHOWSKI Zygmunt zam. Skawina, Poniatowskiego 636 zgubił obywatelskie zgłoszenia do rejestracji motocykla nr 885. 9866-g

DIADOSZ Emil zam. w Nowej Hucie, C-1, bl. 11 m. 271 zgubił legitymację Związków Zawodowych, wydaną przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie. 9822-g

BORTYSA Wiktoria zam. w Krakowie, zgubiła dowód osobisty nr 16695. 9900-g

STEBLECKI Marian – zam. Chwatowice, ul. 1 Maja 77, zgubił legitymację studencką, nr leg – 121/57/G, wydaną przez AGH w Krakowie. 9959-1

GORSZCZYK Barbara – zam. w Bochni, zgubił legitymację studencką nr 53/57/58, wydaną przez AM 9987-1

**Różne**

BIURO „Prawnik” Kraków, Lubicz 26, parter – załatwia wszelkie sprawy – podania – renty – odwołania do wszystkich władz. 10208-1

**SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW**  
W SANOKU, ul. LIPIŃSKIEGO nr 91 – telefon 29

wykonuje  
**PRZYCZEPY SAMOCODOWO-CIĄGNIKOWE**  
typu D-30

z kołem zapasowym, o nośności 3 t. i D-3T o konstrukcji wzmocnionej, z kołem zapasowym, o nośności 3,5 t.

Cena detaliczna 22.500 zł.

Zamówienia na kupno przyjmuje bez ograniczenia  
Rzeszowskie Biuro Zaopatrzenia  
Sprzętu Samochodowego „MOTOZBYT”  
Rzeszów, Delegatura w Sanoku, ul. Stróżowska 3.

Sobota 18 Kwiecień Bogumiły  
Niedziela 19 Kwiecień Leona

## IDAC ULICAMI KRAKOWA

Odkorkowac!

Przed wejściem do izby przyjęć Szpitala im. Narutowicza znajduje się maty płacyk. Na płacyku parkują jeden obok drugiego samochody osobowe —



własność lekarzy pracujących w szpitalu. Nie ma mowy, żeby sanitarki Woj. Kolumny Transportu Sanitarnego mogły zajeżdżać przed samo wejście izby przyjęć. Muszą wstawiać się wzdłuż chodnika, a sanitariusze przenoszą chorych nieraz i kilkadziesiąt metrów. Dziwne, że nikt nie zajmuje się tym, bo przecież wygodą chorych jest chyba rzecz najważniejsza...

Przepraszam! Sprawy zajął się Wydział Komunikacji, ustalając przed placem tablicę z napisem: „Wjazd tylko dla pojazdów sanitarnych”. Niestety, zakazu tego nikt nie przestrzega. Nawet Komenda Ruchu MO, która już kilka miesięcy temu obiecała przeprowadzić tu kontrolę.

A przecież tuż za szpitalem znajduje się ul. Pięlegniarek (ślepa) — doskonale nadająca się właśnie na parking. (wi)

# W tym roku staraniem MZBM:

★ nowe garaże • elewacje domów ♦ remont wind

W ciągu mniej więcej półtora roku Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych z ubożego krew-

## Do rodzin alkoholików!

Wojewódzki i Miejski Komitet Społeczny Przeciwalkoholowy w Krakowie przypominają wszystkim zainteresowanym, że wszelkie zażalenia i prośby o przymusowe leczenie alkoholików należy zgłaszać osobiście lub pisemnie w powiatowych a w Krakowie w dzielnicowych komisjach społeczno-lekarskich dla spraw przymusowego leczenia alkoholików, działających przy prezydium powiatowych względnie dzielnicowych rad narodowych (wydziały zdrowia).

W wypadkach jaskrawych należy zażalenie kierować również do Prokuratury miasta Krakowa, a na terenie województwa do prokuratur powiatowych.

O wszelkich przekroczeniach uchwały nr 139 Rady Narod. w m. Krakowie z dn. 13. XI. 57 (dotyczy ograniczenia sprzedaży alkoholu) należy zgłaszać Podkomisję do Walki z Alkoholizmem Rady Narodowej w m. Krakowie, ul. Batorego 3 I p.

## Uwaga krwiodawcy!

Ze względu na bardzo duże zapotrzebowanie szpitali na krew grupy „A” — dawcy tej grupy, którym minął termin 6 tygodni od ostatniego oddawania krwi, proszeni są o natychmiastowe zgłaszanie się w Stacji Krwiodawstwa, Nowa Huta, Szpital, Pawilon B (ul. Pawłowa).



Wkrótce z Krakowa do Katowic wyjedzie pierwszy pociąg elektryczny. Technikum Przemysłu Elektrotechnicznego w Krakowie postanowiło więc przygotować młodych fachowców dla obsługi zelektryfikowanej linii. Otwarto już w szkole Wydział Trakcji Elektrycznej — drugi tego typu wydział w Polsce w szkołach zawodowych. Dyrekcja Technikum czyni starania, by krakowska DOKP umożliwiła uczniom wydziału praktyczne zaznajomienie się z pracą na liniach zelektryfikowanych. Na zdjęciu: Uczniowie podczas zajęć.  
Fot. J. Lewicki

nego poważnych instytucji stał się rozbudowanym, sprawnie funkcjonującym przedsiębiorstwem. Zakres działania MZBM to nie tylko administracja domów. To także rozbiórka walących się ruder, remonty bieżące i kapitalne, usuwanie tzw. usterek po DBORze, a nawet budowa mniejszych obiektów. O tym wszystkim mówią cyfry. Będzie ich dużo w tym artykule, ale są na tyle ciekawe, że warto je przytoczyć.

Na terenie Krakowa w administracji MZBM znajduje się 1146 budynków, w których zamieszkuje ok. 80,000 ludzi. Są to więc przeważnie bardzo duże bloki. Wszystkich budynków mieszkalnych w mieście jest około 20,000, należących albo do prywatnych właścicieli, albo do instytucji. Tym niemniej państwo daje pieniądze na remonty kapitalne wszystkich domów i MZBM ma te sprawy pod opieką.

Zacznijmy od rozbiórki. Dom nadaje się do rozebrania wtedy, kiedy koszty remontu przekroczyłyby 70 proc. jego wartości. W Krakowie według dość pobieżnych obliczeń domów takich jest 600—800. W ubiegłym roku rozebrano 7, w tym roku będzie rozebranych 9, choć lokatorów ma głową wali się 29. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że lokatorzy z domów przeznaczonych do rozbiórki muszą dostać nowe mieszkania i dlatego sprawa ta nastęrcza tyle trudności. Z okazji typowania domów do rozbiórki wynika czasem scysja z władzami konserwatorskimi, które stojąc na straży zabytkowego charakteru tej lub owej kamienicy dość beztrudno decydują o zjedzeniu ludzi przez zabytkowy grzyb (prosimy u przejmie o niewyciąganie z tego wniosku, że chcemy zburzyć wszystkie zabutki).

Drugą stroną działalności MZBM są remonty bieżące i kapitalne. Obecnie opracowa-

je się dokumentację projektowo-kosztorysową na remonty kapitalne dla całego miasta. W roku przyszłym zacznie się remont 500 budynków. To jest bardzo dużo, choć trzeba wyremontować siedem razy tyle.

W roku ubiegłym przystąpiono po raz pierwszy po wojnie do malowania klatek schodowych. Wymalowano ich 116, a w I kwartale tego roku — 26 o łącznej powierzchni 32,000 m kw. Do końca roku wymalowanych będzie 200 klatek. W roku 58 naprawiono 508 dachów, postawiono 303 trzepak i wybudowano 115 śmietników. Na remonty bieżące w tym roku przeznaczono około 8 mln zł. Co ciekawsze, czas oczekiwania na naprawy uległ znacznemu skróceniu, bo przy każdej z 19 administracji pracujących dwóm konserwatorów, których zadaniem jest szybkie wstawienie wybitej szyby lub naprawienie rynny.

Tegoroczną rewelacją nr 1 MZBM jest przystąpienie do budowy garaży. Plan przewiduje wybudowanie 28 garaży o 60 boksach na podwózkach domów Grzegórzek i osiedla Rydla. Do każdego boksu będzie doprowadzona woda i światło, a cena za użytkowanie garażu — według cennika — wynosić będzie jakieś 180 zł miesięcznie. Pierwsze garaże staną już w końcu czerwca.

Rewelacją nr 2 jest plan wykonania elewacji 30 budynków a rewelacją nr 3 — remont kapitalny 5 wind, m. in. w domu przy Baszowej 15. Jest to rewelacją dlatego, że prace te wykonuje własny zakład remontowy MZBM. Zakład liczy 156 pracowników (dawniej 28) i pracuje o wiele taniej niż spółdzielnie, bez narzutów, marż itd.

O dobrej pracy świadczy zmniejszająca się ilość zażaleń. W roku 1957 było ich 1200, w 1958 — 233 (w I kwartale br. 18). (bz)

## Duże zaniepokojenie budzi opóźnienie terminów budowy szkół

Ostatnie posiedzenie Komisji Oświaty Rady Narodowej przebiegało pod znakiem... wielkiego zaniepokojenia z powodu niewykonania planów budowy niektórych szkół.

Np. budowa szkoły przy ul. Podgórskiej nie rozpoczęła się w przewidzianym terminie 1 marca br. Przy ul. Chocimskiej rozpoczęto zaledwie wykopy. Opóźnione są prace na budowach szkół przy ul. Rydla, Skarbińskiego i w Branicach.

Trzeba podkreślić, iż spośród trzech wykonawców: DBOR, Krak. Zarząd Budownictwa i ZBM Nowa Huta, tylko ostatni pod kierownictwem dyrektora Zjednoczenia inż. Hefnera wywiązuje się ze swych zadań w terminie. Dlatego Komisja Oświaty wystąpiła z

wnioskiem do Prezydium Rady i Kuratorium o zwołanie wspólnego posiedzenia z wykonawcami w terminie tygodniowym w celu ustalenia ostatecznych terminów budowy.

Porwano się na niebywałe dzieło w historii naszego miasta — wybudowanie 19 obiektów szkolnych w ciągu 2—3 lat. Jest to praca gigantyczna, ale możliwa do zrealizowania, jeśli odpowiedzialne osoby potraktują budowę szkół jako zadanie pierwszej wagi.

## Najlepsze zespoły

Ostatnio odbyły się eliminacje artystycznych zespołów studenckich Krakowa. Przegład miał na celu wyłonienie najlepszych zespołów na Festiwal Kulturalny, który odbędzie się w maju br. W wyniku eliminacji zakwalifikowano: balet przy Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, balet przy Wyższej Szkole Ekonomicznej, zespół rozrywkowy AGH, zespół jazzowy „College Dixieland Band” oraz Teatr 38. (waś)

## Spekulowała zleceniami

16 bm. Komenda Miejska MO w Krakowie zatrzymała Władysław Janosz, zam. w Andrychowie przy ul. Obrońców Stalingradu 465. Janosz wykupywała od różnych osób na terenie Banku Polska Kasa Opieki w Krakowie zlecenia na towary zagraniczne, a następnie odsprzedawała je po cenach wyższych od obowiązujących. W czasie rewizji osobistej zakwestionowano przy Janosz 1100 złotych produkcji zagranicznej oraz nabyte zlecenia na kupno towarów w sklepie Polskiej Kasy Opieki. Dochodzenia prowadzi Komenda Miejska MO w Krakowie. (mal.)

# Co Gdzie Kiedy

## Teatry

na sobotę:  
SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Zbrodnia i kara”, KLUB ZZK: 19.30 „Lis i winogrona”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem”, KAMERALNY: 19.15 „Skiz”. ROZMAITOSCI: 16.30 „Kalf Boclan” (przedst. zamkn.). LUDOWY: 19.15 „Gwałtu co się dzieje”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Beniowski”. MUZYCZNY: 19.15 „Domek trzech dziewcząt” (przedst. zamkn.). TEATR 38: 20.15 „Czekając na Godota” KOLEJARZA: 19 „Karnawał w Warszawie”. GROTESKA — nieczynny.  
na niedzielę:  
SŁOWACKIEGO: 19.15 „Popas króla jagomości”. — KLUB ZZK: 19.30 „Lis i winogrona”. — MODRZEJEWSKIEJ: 15 „Huragan na Caine” (przedst. zamkn.); 19.15 „Stracone zachody miłości”. KAMERALNY: 15 „Skiz”; 19.15 „Irydion”. ROZMAITOSCI: 15.30 „Kalf Boclan” (przedst. zamkn.); 19.15 „Maria Stuart”. LUDOWY: 15 „Gwałtu co się dzieje”; 19.15 „Burza”. RAPSODYCZNY: 19.15 „Beniowski”. GROTESKA: 16 „Nowe szaty króla”. KOLEJARZA: 15, 19 „Karnawał w Warszawie”. MUZYCZNY — nieczynny.

## Kina

na sobotę:  
APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Bohaterka dnia” (wi.). UCIECHA: 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rousselle” (fr.). — SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Bezkrzesne horyzonty” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Wakacje z Moniką” (szwed.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (fr.). — WRZOS: 15.30, 17.45, 19.45 „Natalia” (fr.). — KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Minuta zwierzeń” (fr.-wi.). — SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Guendalina” (wi.-fr.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19.15 „Dziewczęta z Immenhofu” — ŚWIATOWID: 15.45, 18, 20.15 „Rzymskie opowieści” (wi.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19.15 „Kochankowie z Werony” (fr.). — ISKIERKA: 17.30, 19.45 „Pożegnania” (pol.). — ZUCH: 15.30, 18 „Trzy depeche” (fr.). — MELODIA: 16, 18, 20 „Czerwona oberża” (fr.). — KLEPARZ: 16, 18, 20 „Stewardessy” (NRF). — MINIATURKA: 15 Program dla dzieci; 16, 17, 18, 19, 20 „Wyprawa na wyspę Kościuski”, „Pogodne lato”. — AKTUALNOŚCI: 15 Program dla dzieci; 16, 17, 30 „Podwodny reportaż”, „Jadowne żmije”; 16, 17, 30 „Zamach na Kulschere”; 19 „Odrodzeni” (fr.). — SFINKS: 16, 18, 20 „Nočný patrol” (radz.). — ZWIAZKOWIEC: 17, 19 „Moralność pani Dulskiej” (CSR). — CHEMIK: 19 „Widmo”. — MIKRO: 17, 19.30 „Na zawsze” (USA). — KULTURA: 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.). ROTUNDA: 16, 18, „Cieniasta droga” (ZSRR).  
na niedzielę:  
APOLLO: 10, 12.15 „Opowieści Hoffmanna” (ang.); 15.45, 18, 20.15 „Bohaterka dnia” (wi.). — UCIECHA: 10, 12.15 „Meliduje posłuszenie” (CSR); 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rousselle” (fr.). SZTUKA: 10, 12.15 „Lato” (CSR); 15.45, 18, 20.15 „Bezkrzesne horyzonty” (fr.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Wakacje z Moniką” (szwed.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (fr.). — WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.45, 19.45 „Natalia” (fr.). — KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Kłosze szczęścia” (pol.). SWIT: 10, 12 „Ja i mój dziadek” (weg.); 15.45, 18, 20.15 „Guendalina” (fr.-wi.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Dziewczęta z Immenhofu” (NRF). ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Rzymskie opowieści” (wi.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19.15 „Kochankowie z Werony”

(fr.). ISKIERKA: 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Pożegnania” (pol.). ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci; 15.30, 18 „Trzy depeche” (fr.). ZWIAZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Moralność pani Dulskiej” (CSR). CHEMIK: 15, 17, 19 „Widmo”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 Bajki dla dzieci; 14.30, 17.15, 19.30 „Na zawsze” (USA). KULTURA: 17, 18.30, 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr.). DOM ZOENIERZA: 13 „Giganty morza” (austr.); 15.45, 18, 20.15 „Minuta zwierzeń” (fr.). ROTUNDA: 16, 18 „Cieniasta droga”. — MELODIA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Czerwona oberża” (fr.). KLEPARZ: 11, 12.15, 13.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Stewardessy” (NRF). MINIATURKA: 11, 12, 13, 14, 15 Program dla dzieci; 16, 17, 18, 19, 20 „Wyprawa na wyspę Kościuski”, „Pogodne lato”. AKTUALNOŚCI: 10, 11, 12, 14, 15 Program dla dzieci; 16, 17, 30: „Podwodny reportaż”, „Jadowne żmije”; „Zamach na Kulschere”; 19 „Odrodzeni” (fr.). SFINKS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Nočný patrol” (radz.).

## Wystawy

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa (godz. 10—18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: Obrzędy i zwyczaje ludowe (9—16). DOM MATEJKI (10—15). DOM SZOLAYSKICH: Galeria malarstwa i rzeźby (10—15). DOM PLASTYKÓW: Wystawa obrazów Leona Getza. PAŁAC SZTUKI: Wystawa prac Zawodowskiego, Walcowskiego i Winklera. MUZEUM NARODOWE: Wystawa obrazów i rysunków Artura Grotgera (10—18).

## Telewizja

Na sobotę: godz. 16.30: Program dla dzieci. 17.55: Wujcio Adaś i Kajtus; konkurs dla dzieci. 18.40: Dziennik. 19.10: „Szalona Barbara” film. 20.40: Występ zespołów harcerskich z okazji Walnego Zjazdu ZHP. 21.40: Koncert rozrywkowy. 22.10: „Malowane wrota” — wieczór humoru i satyry.  
Na niedzielę: godz. 14.55: Dla dzieci baśń o zaklętym kaczorze. 15: Mecz piłk. Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze. 17.45: Program filmowy. 18.15: Słuchamy „Pana Teusza”. 18.30: Dziennik. 19.15: „Tele-turniej”: Konkurs na sprawozdawców telewizyjnych. 20.25: „Papiot i diament” — film.

## Dyżury

na sobotę:  
CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 17. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUZYLCZY dla kobiet: Skawńska 8, dla mężczyzn: Zakrzówek. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. — NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.  
na niedzielę:  
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. Pozostałe dyżury bez zmian.

## Apteki

na sobotę i niedzielę:  
Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Nowa Huta: Al. Rów. Październikowej 6.

## Radio

na sobotę, 18 bm.:  
Godz. 15.00: Wiadomości. 15.10: Pieśni i tańce ze zbiorów Kolbberga. 15.30: Dla dzieci słuch. 16.15: Muzyka operowa. 16.45: Dziennik. 17.10: Muzyka chóralna. — 17.30: „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi”. 17.50: Melodie tan. 18.05: Na krakowskim Rynku. 18.25: Fel. Marcellego Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Kucywe — Brzeg — Walia — ?” Rep. 19.50: Radio — reklama. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Wiadomości sport. 20.40: Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 21.00: „Matysiakowie”. 21.30: „Jedziemy dalej”. 22.35: Wiadomości. 22.40: Muzyka tan. 23.00: Utw. fortep. 23.30: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.  
na niedzielę, 19 bm.:  
Godz. 7.30: Dziennik 8.30: Wiadomości. 8.50: Spiewa Lucienné Boyer. 9.00: Felieton Wasilewskiego. 9.20: „Okno biblioteki” fragm. pow. 9.50: Transmisja programu z Rzeszowa. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Poezja i muzyka”. — „Czarne słońce”. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symfon. 13.15: „Specjalizacja czy doskonalenie” pog. 13.40: Koncert życzeń. 15.00: Dla dzieci słuch. 15.45: Aud. poetycki. 16.10: Muzyka tan. 16.18: Koncert Chopinowski. 17.00: Wiadomości. — 17.20: „Gdyby nie ten zajac” humoreska. 17.50: Koncert. 19.00: „Chitra” słuch. 20.00: Dziennik. 21.10: Rew'a piosenek. 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sportowe. 22.35: Muzyka tan. 23.10: Utw. kompoz. hiszpańskich. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

## W serdecznej atmosferze

Najpierw było spotkanie w sali Filharmonii — obydwóch zespołów: Filharmonii Słowackiej i Krakowskiej. Przemówienia obydwóch dyrektorów J. Strelca i T. Krzeminskiego, lampki wina, wiele serdeczności... Później — rozmowa z głównym dyrygentem zespołu Ludowitem Rajterem.

Jak długo istnieje Filharmonia w Bratystawie?  
— Dziesięć lat. W październiku będziemy obchodzić jubileusz. Z tej okazji napisano już wiele kompozycji. Nasz repertuar jest różnorodny. Počasząy od klasyków na muzyce współczesnej skończysz.  
— W Polsce zespół występuje po raz pierwszy...  
— Tak, przyjechalimy z rewizytą. Sądzą jednak, że współpraca ta będzie się coraz bardziej rozszerzać.  
— Czy pracował pan zawsze w Bratystawie?  
— Nie, przez pewien okres czasu również w Budapeszcie. Poza tym w Bratystawie byłem uprzednio dyrygentem

orkiestry radiowej. Zajmuję się obecnie także pracą pedagogiczną jako profesor Bratysławskiej Wyższej Szkoły Muzycznej.

\*  
Dzisiaj kierownictwo Bratysławskiej Filharmonii spotkało się z muzykami w Wyższej Szkole Muzycznej. (bp)

## Tak dalej być nie może!

O sprawach krakowskiego handlu, ściślej: o wykonaniu w ub. r. planu gospodarczego i budżetu, dyskutowano m. in. na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej Rady Narodowej m. Krakowa. Nie będziemy tych spraw szczegółowo omawiać, gdyż są one zbyt specjalistyczne. Organizujemy się natomiast do treści kilku wniosków, które winny być jak najrychlej zrealizowane.

Sprawa pierwsza: komisji. W większości wypadków przyjmują one do sprzedaży nowe towary luksusowe, nie chcąc natomiast „zniżyć się” do sprzedaży starej garderoby. Wniosek, wysunięty przez Wydział Handlu, brzmi: trzeba komisjom przywrócić ich dawny, tradycyjny charakter.

Problem następny: 13 zakładów gastronomicznych w Krakowie przynosi straty. Są to m. in. „Europa”, „Literacka”, „Wielopolanka”, „Trzy Rybki”, „Markiza”, „Arkadia”. Wniosek: wszystkie te placówki należy jak najszybciej urentownić.

I wreszcie: gospodastwo rolne w Rżące prowadzone przez KZG „Zachód”, a zajmujące się sadownictwem, warzywnictwem i hodowlą trzody chlewnej, od kilku lat przynosi deficyt. Dość powiedzieć że w ub. roku straty wyniosły 377 tys. zł. Postulat: tak dalej być nie może; albo gospodarka w Rżące prowadzona będzie prawidłowo, albo placówkę tę trzeba przekazać innemu gospodarzowi. (lov)

## Bal żaków

Dzisiaj w sobotę o godz. 20 w sali Rotundy odbędzie się wielki bal żaków Krakowa. Bractwo żaków Krakowa UJ zaprasza na imprezę.

# Wioślarstwo sportem nr 1 na Uniwersytecie w Cambridge



W okresie świąt Wielkanocnych gościli w Krakowie angielscy studenci uniwersytetu Cambridge, którzy w ramach turyzycznej i kulturalnej wymiany ze studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego grali również w piłkę nożną. O tych występach można powiedzieć tylko jedno, że sport nie jest dla nich celem samym w sobie. Jeśli jednak chodzi o sport to piłka nożna nie cieszy się w Cambridge większą popularnością.

Na uniwersytecie sportem nr 1 jest wioślarstwo. Świadcza o tym rozgrywane od roku



Jeden z najstarszych budynków przystani w Cambridge, wybudowany przed 130 laty.

## Kto z kim i gdzie w lidze okręgowej?

W SIÓDMEJ kolejce spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi okręgowej tylko trzy mecze odbędą się w Krakowie.

Dzisiaj, 18 bm. na stadionie Wisły zmerzą się Wisła I B z Unią Oświęcim. Początek o godz. 17. Jutro na stadionie Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie, przy ul. Bulwarowej odbędzie się spotkanie pomiędzy KS Wanda i Garbarnią. Początek o godz. 11,30, a po południu na stadionie Korony będą grać Korona z Czarnymi z Żywca. Początek o godz. 16,30.

W pozostałych meczach o mistrzostwo ligi okręgowej spotkają się: Dalin — Górnik Brzeszcze, Sandecja — Beskid, Pablok — Metal, Hutnik Trzebnia — Kabel, Wieliczanka — Chelmek, Tarnovia — Dąbski oraz Koszarawa — Hutnik Nowa Huta. (ks)

Willburn pomyślał, że w tym wypadku Sedge nie kłamie. Takie przyjęcie założenie. Postanowił pójść właśnie tym tropem, może zupełnie fałszywym, ale jedynym, który dotychczas przypadł mu do gustu. Wyobraził sobie tego starzejącego się urodzieliście z przedmieścia, który wzdycha beznadziejnie do ładnej, efektownej blondynki. Ona chyba była pulchna i miała dołeczki na policzkach. Willburn był pewien, że Sedge podglądał Fancy przez dziurkę od klucza, kiedy się rozbięła. Nie ulega wątpliwości, że była pulchna i nosiła elegancką bieliznę.

— Niech pan sobie dobrze przypomni, Sedge! Niech się pan skupi. Czy pan rzeczywiście widział tego Birtscha pierwszy raz w życiu wczoraj wieczorem?

Sedge zakrył oczy dłonią. Było coś niewypowiedzianie komicznego w tej pozie zamyślenia, przywołanej natychmiast na prośbę rozmówcy. Sedge rzeczywiście robił co mógł, by okazać swoją pomoc. Robił to do tego stopnia niezręcznie, że wykluczało to właściwie jakieś uboczne, podejrzane intencje.

— Pan mnie zadziwia, sir! — powiedział wreszcie. — Mam w tej chwili jakieś zupełnie zwariowane wrażenie. Kiedy dzisiaj rano musiałem odpowiedzieć na to pytanie, bez wahania oświadczyłem, że tego człowieka widziałem jeden raz w życiu. Ale teraz zaczynam o tym wątpić. Zupełnie nie rozumiem!

Willburn pochylił się do przodu.

— Niech pan postara się za wszelką cenę przypomnieć sobie jakieś szczegóły. Myślę, że to się panu uda.

Zawiesił głos i zniemacka zawołał:

— Panie Sedge! Ja wierzę, że ten Birtsch naprawdę istnieje! Sedge przyknął oczy. Niewypowiedziana ulga zmiękczyła jego rysy.

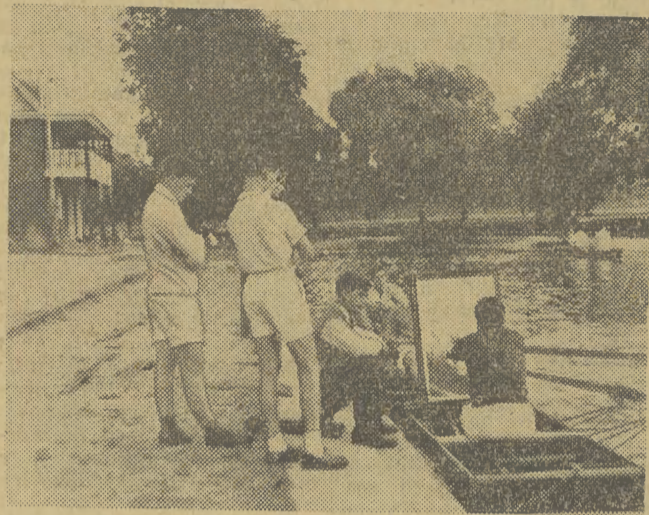
1829 spotkania w ósemkach z Oxfordem, w których Cambridge prowadzi znaczną różnicą zwycięstw. Wioślarstwo traktowane jest przez studentów jako potrzeba naturalna młodego organizmu. Godny uwagi jest fakt, że warunki wodne są tam znacznie gorsze niż np. w Krakowie. Cambridge, przepływająca przez trzeciej szerokości naszej Wisły pod Krakowem; przypomina kanał przemysłowy, w której wodach dziko żyją łabędzie, na które trzeba także uważać, gdyż ptaki te... pozostają pod opieką królowej.

Każdy college posiada tam własną przystań, jest ich zatem kilkanaście, rozlokowanych obok siebie nad Cam. Wyposażenie tych przystani jest niezwykle bogate; dominują ósemki i to przeważnie z klepek cedrowej, najlepszych angielskich wytwórni sprzetu wioślarskiego, Simsa i Banhama. Pod ścianami długie szeregi wiosel — przedmiot marzeń naszych wioślarzy — simsowskie atlingi. Sprzęt ten, jak i dyżurujący na każdej przystani trener i skutnik, opłacani są z własnych funduszy studentów oraz z fundacji byłych słuchaczy uczelni.

Treningi prowadzone są bardzo racjonalnie, chociaż nie są nastawione na wyczyn. Niezależnie od łodzi każdy wiosłuje na aparacie, pracując nad techniką, następnie ćwiczy przy pomocy skakanki i podnoszenia ciężarków. W obrębie większych collegów formuje się zwykle po kilka osad wiosłujących na „ósemkach”. Dwa razy do roku odbywają się biegi takich „ósemek”. Kilkanaście łodzi startuje wówczas równocześnie, jedna za drugą, bo Cam wąska przeleź, a łódź którą dogoni osada startująca za nią, jest wyeliminowana i zjeżdża z toru. Przed dorocznymi regatami z Oxfordem formuje się z najlepszych wioślarzy „ósemka” reprezentacyjna.

Inną ciekawostką jest fakt, że wioślarstwo uprawiane jest w Cambridge jedynie przez mężczyzn, mimo że istnieje tam trzy żeńskie college.

Mgr Bolesław PAŃKOWSKI



## Duże zainteresowanie „Małym Wścigiem Pokoju”

„MAŁY Wścig Pokoju” organizowany przez KKKF i TKS Korona wzbudził wśród najmłodszych entuzjastów kolarstwa ogromne zainteresowanie. Już dziś — jak nas informuje komitet organizacyjny wścigu — na liście zgłoszeń znajduje się około 50 nazwisk.

Do tej pory najmłodszym uczestnikiem wścigu jest 15-letni Jan Świstek. Jak się okazuje, jest on synem jednego z najlepszych przed 30 laty polskich kolarzy. Czy Świstek junior pójdzie w ślady ojca i będzie triumfował w „Małym Wścigu Pokoju” przekonamy się już za parę tygodni.

Wszystkich, którzy nie zdecydowali się jeszcze zgłosić do udziału w tej imprezie, zachęcamy, aby to uczynili. Przypominamy, że zgłoszenia przyjmuje codziennie do dn. 28 bm. — Krakowski Komitet Kultury Fizycznej, pl. Wiosny Ludów 6, od godz. 9—15 oraz TKS Korona, ul. Sokolska 17, od godz. 17—21. (ks)

## Jutro przełaj w Skarżysku

Według niepełnych zgłoszeń, jakie napłynęły dotychczas do PZLA, w biegach przełajowych o mistrzostwo Polski w najbliższą niedzielę w Skarżysku-Kamiennej będzie startowało ok. 240 zawodniczek i zawodników. Z męskiej „wielkiej czwórki” na starcie stanie najprawdopodobniej tylko Ożóg.

## Krakowskim jeźdźcom trzeba pomóc

KONFERENCJA prasowa w Krakowskim Klubie Jazdy Konnej poświęcona była omówieniu najbliższych zadań, jakie stoją przed naszymi „koniarzami”. Krakowianie, którzy są wielkimi sympatykami sportu jeździeckiego mogą niestety bardzo rzadko oglądać zawody konne. Przyczyną tego jest brak stadionu, na którym można organizować zawody hipiczne.

Nowo wybrany zarząd KKKJ w składzie: prezes K. Suski, oraz pp. Rytarowski, Sierakowski, Trzeński, Chazanowska, Bielański, Garzyński, Tarnowski, Rarczyński i Zarow, pragnie na zakończenie Dni Krakowa zorganizować zawody jeździeckie z udziałem jeźdźców z całej Polski. Wysilki zarządu zmierzają obecnie w kierunku znalezienia obiektu do tego celu i jeżeli sprawa zostanie załatwiona pomyślnie to w dniach 20 i 21 czerwca będziemy świadkami ciekawych zawodów konnych.

Mamy nadzieję, że władze tak sportowe jak i miejskie przyjdą z pomocą Krakowskiemu Klubowi Jazdy Konnej, usuną przeszkody tamujące rozwój tej dziedziny sportu w naszym mieście. (lan)

## Studencki turniej koszykówki

MISTRZOWIE szkół wyższych Krakowa, Wrocławia i Katowic walczą w Krakowie o zakwalifikowanie się do finałowych rozgrywek o tytuł najlepszej studenckiej drużyny koszykówki w Polsce.

Wczoraj w hali Wawelu w pierwszym dniu turnieju Wrocław wygrał z Katowicami 63:22 (34:11). Katowiczanie przyjechali tylko w „półce” i ani przez moment nie byli równorzędnym przeciwnikiem dla szybko grającej drużyny wrocławskiej. Klasa dla siebie był Szumowski z Wrocławia, najlepszym zaś strzelcem — Seredyn, który zdobył 16 pkt. Sędziowali pp. Turek i Wąsik z Krakowa.

Dzisiaj o godz. 18-tej drużyna Krakowa gra z Wrocławiem.

## O wejście do II ligi Koszykarze Wisły Ib przegrywają

W rozpoczętym wczoraj w Lublinie turnieju koszykówki mężczyzn o wejście do II ligi rezerwa I-ligowej Wisły niefortunnie uległa Górnikowi Zabrze 60:62. Najwięcej punktów dla krakowian zdobył — Czernichowski 31, Lapot 12 i Paszkowicz 8.

Decydujący o zwycięstwie kosz zdobył dla „górników” w ostatniej sekundzie meczu — Dobrowolski. Dzisiaj koszykarze Wisły Ib zmierzają się z łódzkim Startem, a w niedzielę z Lublińką. Krakowianom do awansu do II ligi potrzebne są w tej chwili 2 zwycięstwa.

## Rekord świata...

Podczas międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w chińskiej miejscowości — Talyuan, reprezentant Związku Radzieckiego w walcie — Ploukfelder, ustanowił nowy rekord świata w trójboju olimpijskim, uzyskując 455 kg. Wynik ten jest o 3 kg lepszy od oficjalnego rekordu świata należącego do radzieckiego sztangisty Łomakina.

## Dokąd pójdziemy?

**Dzisiaj**  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 16,30 Stadion Wawelu: WKS Wawel — Piast Gliwice (O mistrzostwo II ligi)  
ZUŻEL  
Godz. 16 Stadion Wandy: Cracovia — LPŻ Toruń (O mistrzostwo III ligi)  
BOKS  
Godz. 19 Hala Hutnika: Hutnik — Ruch Radzionków (Spotkanie towarzyskie)

**Jutro**  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 16,30 Stadion Wisły: Wisła — Pogoń Szczecin (O mistrzostwo I ligi)  
PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 15 Boisko Krowodrzy: Krowodrza — Budowlani Groszowice (Spotkanie 11-osobowych drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)  
GIMNASTYKA  
Godz. 9,30 Sala WKKF: Dokończenie mistrzostw okręgu krakowskiego junierek i juniorów

Młodych adeptów wioślarstwa nie „wypuszcza” się od razu na środek rzeki. Najpierw trzeba nauczyć się wiosłować przy brzegu, przed lustrem.

To zdjęcie nie pochodzi z Anglii, to ogólny widok przystani KKW—29 w Krakowie. Słońce przygrzewa coraz mocniej, nie więc dziwnego, że nasi wioślarze rozpoczęli już systematyczny trening.

Fot. J. Lewicki



## DYMIŚTA MAURICE S. ANDREWS NADINSPEKTORA WILLBURNA

— Dziękuję panu, sir — powiedział wolno, głosem cichym i gardłowym. — Ja wiem dobrze jak wielkie ma to dla mnie znaczenie!

— Nie tylko dla pana, Sedge — krzyknął Willburn.

Nagłym ruchem zapalił papierosa, podniósł się z fotela.

— To na dzisiaj wszystko! Dobranoc.

Sedge był nieco zaskoczony takim obrotem sprawy. Wstał, zapiął marynarkę.

— Dziękuję, sir! Dobranoc.

Kiedy wyszedł, Willburn nacisnął dzwonek. Po chwili wszedł dyżurny.

— Sedge'a zwolnić natychmiast. Zawiadomić Grovesa i Silasa, że sprawę poprowadzę osobiście. Teraz jadę do domu.

### IV.

O trzeciej w nocy obudził się nagle, dręczony myślą, która nie dawała mu spokoju nawet podczas snu. Ilekroć później wracał pamięcią do tej właśnie nocy, nie potrafił sobie dokładnie uzmysłowić kolejności wydarzeń. Albowiem w niespełna dwie godziny, a może nawet w godzinę, stworzył swoją wielką koncepcję zbrodni, zrekonstruował fakty, wysnuł wnioski, znalazł motyw, aby następnie wszystko odrzucić z wściekłością i dać się porwać

9) fali tak namiętnego niepokoju, jakiego nigdy jeszcze nie zaznał.

Kiedy otworzył oczy była trzecia w nocy. Człuchł chłód swej olbrzymiej sypialni, sypialni zamożnego, samotnego wdowca, wiernego pamięci jedynej kochanej kobiety. Spoglądał w ciemność z natężeniem, skupiony wyluskiwał z zakamarków mózgu to jedno jedyne pytanie, które miało dać mu klucz do tajemnicy.

Nie mógł czekać do rana. W takich wypadkach był bezwzględny dla siebie i innych. Wstał, narzucił na ramiona szlafrok i przeszedł w ciemności do gabinetu. Tutaj zapalił światło. Nie lubił półśrodków. Światło w jego domu było ostre, wymiatało mrok z wszystkich kątów. Nie używał małych oświetlonych lamp nocnych, abażurów, kloszów. Lubił mleczny blask ostrych reflektorów i pełną, spokojną jasność żyrandoli.

Niecierpliwie czekał na połączenie z centralą. Kiedy usłyszał głos dyżurnego, krzyknął:

— Tutaj Willburn! Kto przy aparacie?

— Sierżant Heckley, sir!

— Słuchajcie uważnie Heckley. Natychmiast zawiadomcie podinspektorów Silasa i Grovesa. Bez zwłoki.

— Tak jest, sir — głos dyżurnego dolatywał z odali pełen szacunku i czułości.

— Proszę, aby za godzinę byli w wydziale.

— Tak jest, sir!

— Jeszcze jedno. Polecam wezwać porucznika Ullmana. Porucznik Ullman także na czwartą.

— Porucznik Ullman na czwartą, sir! — odparł dyżurny.

Willburn odłożył słuchawkę z uczuciem zadowolenia. Podobał mu się ten Heckley. Człowiek z jego wydziału, spokojny, opanowany, precyzyjny. Ani jednego zbędnego słowa. Tacy nigdy nie zawiada.

(Ciąg dalszy nastąpi)